

Mwazi Patka. 6/19. 72015.

1) Zostaty tu opracowane prawda,
dotyczące emigracji. - Nie tylko idea
tam, ale celem kas'ego rzędu powinno
być staraniem dostarczenia pracy wszystkim,
kto oshywałom państwa wewnątrz,
granicę tego państwa. - Na emigracji
należy pamiętać, jako na ete czasowe.
Nieważliwe kas na rias, wsiocy pa.
sprawy i noornyjny jej warunki tylko
na ten wypadek, gdy stanie się ona
koniecznością w emigracji. - Opra.
cowal, ziny a) warunki naszemu paś.
stwowo nad losem emigrantów, oraz
b) warunki umów, zawartych z rzą.
nami pracownikami. - W warunkach
tych ustanowić ziny, że kontrakty
muszą być iurime i iudy widualne,
że rząd powinien myśleć wszelkie
prywatne jes' redniebwo i że zapłać
pracownika przybyłego ni' może
być nigdy niż 22, id zapłać pracow.
nika miejscowop. - Jeśli do tego dodamy
że wstąpić przedłożenie muś
pabry' kasca poddać pracownika,
pracownik oby byłu caswie dasyj,
a nieli pracownik miejscowy. - Wg.

Warunek ten jest b. ważny, bo
myśląc o możności spekulacji na
wyższej cenie pracy i pozwała sprawa
dać obrych pracownikom tylko na
wypadek i statnej konieczności.
Powinno to wszystkie znajdujący się obec-
nie we Francji robotnicy są, poro-
ciwsi, i samej emigracji i wszelkiej
pracy zgodę w tym kierunku i dając.
Elliott się zdaje, że tym wszystkim poro-
cownikom, którzy są od kilku lat po cza-
sto za krajem i którzy są i statnie za
tym krajem skłonieni trzeba zapewnić
możność powrotu do kraju. Oni są,
jaż obłąkami na tym punkcie, oni
nie mogą, rozmawiać, bo oni nie
chcą wrócić, oni pragną wrócić.
Jaż, jaż zachęcano nie można ad emigracji
ad uchodźczy, jaż niepragnę na nastat-
kę, nie można odemigracji ad myśli po-
wrotu do kraju. Trzeba przede wszystkim
wasi paerzi: jedne - przywóz nowych
emigrantów, drugie - odwołanie starych.
Mimo swej pułkownej niepraktyczności,
to jest jedyną praktyczną myślą.

2) Delegacja parująca kilka powe.
dzeń z trybu nad decyzję, tj. co do
nagłośni dwóch wniosków, zgłoszo-
nych w sprawie odroczy Maczuliha.
Sprawa ta wniesita spor zasadniczy
i spor co do formalny. - Spor zasad-
niczy: federalizm czy autokratyzm.
to morze do myślicie, dwie odmienne
zasady, nie dające się pogodzić, ale
teraz - na sesji - zupełnie nie podte-
gające decyzji po ciat naszym w Pa-
nizii. - Mychimi uowaliliśmy go więc
po skutkach del. berajach z pod
naszej kompetencji, i przesłaliśmy
do sporu formalny. Pod tym wzglę-
dem wszyscy przyszli do jednomyśl-
nego wniosku, że trudno było w nie-
odpowiedniejszej chwili wniesić
powyższy spor zasadniczy. Półdwa
Maczuliha zrobiła tu wspaniałe
wrażenie, wszystkie spory polityczne
wniosowały nam jej, korowała ona
nam drogę do narodzięgnięcia wielu
spornych kwestji i oświeceni w całej
sprawie w sposób dla nas korzystny,

gdy na raz ~~cał~~ wszystko' plasy,
wytrącono nam z ręki. - Mielisiny
akut w Kastełh. Moglisiny go wy-
graci. - Anytha nie oddawała rąkoi.
czyt' gry korzystnie się dla nas za-
powiadałgcej. - Postanowiliśmy prze-
radsio prosii o zawieszenie tej spr-
my.

3) Meroraj w katehu Rikz
Patochi Alfred urodził palowie
przyjęci dla gen. G Henrysa. Ma
tem sposobności czas i r'isy roz-
mawiać z generałem. - Nie miał
dasyć sław wzmiana dla osoby i
dla polityki i Narzekuła. -

6.V.1919.

UWAGI P A T K A

1/ Zostały tu opracowane przepisy, dotyczące emigracji. Nie tylko ideałem, ale celem każdego rządu powinno być staranie dostarczenia pracy wszystkim obywatelom państwa wewnątrz granic tego państwa. Na emigrację należy patrzeć, jak na złe czasowe. Niewątpliwie tak na nią wszyscy patrzymy i normujemy jej warunki tylko na ten wypadek, gdy stanie się ona koniecznością nieuniknioną. Opracowaliśmy a/ warunki nadzoru państwowego nad losem emigrantów, oraz b/ warunki umów, zawieranych z pracownikami. W warunkach tych ustanowiliśmy, że kontrakty muszą być i mienne i indywidualne, że rząd powinien wyłączyć wszelkie prywatne pośrednictwo i że zapłata pracownika przybyłego nie może być nigdy wyższą od zapłaty pracownika miejscowego. Jeżeli do tego dodamy, że właściciel przedsiębiorstwa musi pokryć koszt podróży pracownika, pracownik obcy zawsze będzie droższy, a niżeli pracownik miejscowy. Warunek ten jest bardzo ważny, bo wykluczy możliwość spekulacji na niższą cenę pracy i pozwala sprząwadzać obcych robotników tylko na wypadek istotnej konieczności. Pomimo to wszystko znajdujący się obecnie we Francji robotnicy są przeciwni i samej emigracji i wszelkiej pracy rządu w tym kierunku idącej.

Mnie się zdaje, że tym wszystkim pracownikom, którzy są istotnie za tym krajem stęsknieni trzeba zapewnić możliwość powrotu do kraju. Oni są jak obłąkani na tym punkcie, oni nie mogą rozmawiać, bo oni nie chcą zrozumieć, oni pragną wracać. Tak jak zakochanego nie można odciągnąć od ukochanej, tak cierpiącego na nostalgię nie można odciągnąć od myśli powrotu do kraju. Trzeba przeto skrzyżować pociągi: jedne - przywiozą mowych emigrantów, drugie - odwiozą starych. Mimo swej pozornej niepraktyczności, to jest jedyne praktyczne wyjście.

2/. Delegacja poświęciła kilka posiedzeń z rządu nad decyzją Sejmu co do nagłośni dwóch wniosków, ogłoszonych w sprawie odezwy Naczelnika. Sprawa ta wzniesiła spór zasadniczy i spór formalny. Spor zasadniczy: federalizm czy anexionizm, t mo rze do wypicia, duże odmienne zasady, nie dające się pogodzić ale też na szczęście zupełnie nie podlegające decyzji ciał naszym w Paryżu. Wyeliminowaliśmy go więc po dłuższych deliberacjach z pod naszej kompetencji i przeszliśmy do sporu formalnego. Pod tym względem wszyscy przyszli do jednomyślnego wniosku że trudno było w nieodpowiedniejszej chwili wnieść powyższy spór zasadniczy. Odezwa Naczelnika zrobiła tu wspaniałe wrażenie, wszystkie sfery polityczne wienszowały nam jej, torowała ona nam drogę do rozstrzygnięcia wielu spornych kwestji i oświetlenia wielu spraw w sposób dla nas korzystny, gdy na raz wszystkie plusy wytracono nam z ręki. Mieliśmy atut w kartach. Mogliśmy go wygrać. Omyłka nie dozwoliła dokończyć gry korzystnie się dla nas zapowiadającej. ~~xxxxxxx~~ Postanowiliśmy przez radję prosić o zawieszenie tej sprawy.

3/. Wczpraj w hotelu Ritz Potocki Alfred urządził polski przyjęcie dla generała Henrysa. Miałem sposobność czas dłuższy rozmawiać z generałem. Nie miał dodać słów uznania dla osoby i dla polityki Naczelnika.

Za zgodność odpisu: